

Sygn. akt VI P 842/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: aplikant aplikacji ogólnej Daria Schlabs

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko M. S.

o odszkodowanie

orzeka:

oddala powództwo.

Sygn. akt VI P 842/13

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. pozwem z dnia 12 kwietnia 2011 roku (data na kopercie) skierowanym przeciwko M. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 4.294,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu przywłaszczonej przez pozwaną sumy. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwana przywłaszczyła sobie środki pieniężne na skutek nierozliczenia się po tzw. przekazaniu kasy z dnia 31 maja 2010 roku. Dodała, iż pozwana została wezwana do zapłaty dochodzonej kwoty. Po odebraniu wezwania skontaktowała się z pełnomocnikiem powoda, zapewniając o gotowości do spłacenia zobowiązań, a także prosząc o niekierowanie sprawy na drogę sądową. Zdaniem powódki, powyższe świadczy o przyznaniu przez pozwaną, że zobowiązanie istnieje i jest wymagalne (pozew – k. 1 – 2).

Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny w dniu 27 kwietnia 2011 roku wydał w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1377/11 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej M. S., aby zapłaciła kwotę 4.294,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 647,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie sprzeciw (nakaz zapłaty – k. 34).

M. S. w dniu 27 maja 2011 roku wniosła sprzeciw od przedmiotowego nakazu, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana wskazała, że roszczenie powódki jest w zupełności bezzasadne, nie dokonała ona bowiem żadnego przywłaszczenia jakichkolwiek pieniędzy. Pozwana podniosła, że nigdy nie przyznała istnienia jej zobowiązania z tego tytułu wobec powodowej spółki. Pozwana wskazała, że powódka nie wykazała w żaden sposób spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 Kodeksu cywilnego (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 38 – 39).

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 545/11 przez Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny, Sąd uznał się niewłaściwym miejscowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie - Sądowi Pracy (postanowienie z dnia 4 listopada 2013 roku- k. 121).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. była zatrudniona w powodowej spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę od dnia 1 maja 2008 roku do dnia do dnia 31 maja 2010 roku.

(okoliczność bezsporna)

Do obowiązków pozwanej należało m.in. dysponowanie środkami należącymi do spółki, a oddanymi pozwanej do dysponowania w ramach tzw. „podręcznej kasy” oraz sporządzanie zestawień wynagrodzeń z uwzględnieniem potrąceń, delegacji czy premii, a następnie wysyłanie takich zestawień bezpośrednio do księgowej, która wypłacała pracownikom wynagrodzenia.

(dowód: zeznania świadka J. T. – k. 190, zeznania pozwanej – k. 191)

W dniu 28 kwietnia 2010 roku z inicjatywy pozwanej, strony za porozumieniem stron rozwiązały łączący je stosunek pracy ze skutkiem na dzień 31 maja 2010 roku.

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron – k.12)

Pozwana w trakcie pracy u powódki była chwalonym pracownikiem. Do zakresu jej obowiązków należało także przygotowywanie raportów kasowych. Dla potwierdzenia ich autentyczności były one podpisywane zarówno przez nią, jak również przez dyrektora J. T.. Pozwana zbierała raporty z dwóch, trzech dni i za jednym razem przekazywała je do biura rachunkowego. Wykonując swoje obowiązki cały czas pozostawała w kontakcie z księgowością. Jeżeli księgowa stwierdzała jakieś nieprawidłowości, to przysyłała do pozwanej wiadomość mailową, w której wskazywała co należy poprawić. Po otrzymaniu wiadomości mailowej z biura rachunkowego, pozwana zawsze skrupulatnie, bez zbędnej zwłoki poprawiała dany błąd i ponownie przysyłała do księgowości skorygowane dokumenty. Posiadała jeden komplet kluczy do kasy. Drugi komplet był w posiadaniu dyrektora J. T., korzystał z niego m.in. gdy pozwana przebywała na urlopie wypoczynkowym. Dyrektor wyjmował pieniądze z kasetki i wpłacał je do kasy, a także odwrotnie. Co do zasady pozwana wydawała na to pokwitowanie.

(dowód: zeznania świadka B. O., poprzednio S. – k. 178, zeznania świadka J. T. – k. 190, zeznania pozwanej – k. 191, wydruki wiadomości mailowych z księgowością – k. 132-136)

Po dwóch miesiącach od rozwiązania umowy o pracę, a także po zdaniu kasy przez pozwaną okazało się, że w kasie powodowej spółki brakuje kwoty 4.294,88 zł.

(dowód: zeznania świadka J. T. – k. 190, zeznania pozwanej – k. 191)

W dniu 12 lipca 2010 roku powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty, w którym wezwała ją do natychmiastowej spłaty zadłużenia w kwocie 5.394,88 zł, na którą składa się kwota 1.100,00 zł tytułem nieuregulowania należności wynikającej z umowy pożyczki zawartej w dniu 7 kwietnia 2009 roku, a także kwota 4.294,88 zł z tytułu przywłaszczonej sumy. Powódka poinformowała pozwaną, iż brak wpłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania skutkować będzie skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 12 lipca 2010 roku – k.10; potwierdzenie nadania wezwania do zapłaty do wysyłki – k.11)

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwana w dniu 25 lipca 2010 roku wystosowała do powódki wiadomość mailową, w której oświadczyła, iż nie przywłaszczyła sobie brakujących pieniędzy i nie jest w stanie stwierdzić dlaczego powstało tak duże „manko”. Zwróciła się z prośbą o możliwość zweryfikowania dokumentów, na podstawie których wyliczono brak gotówki w kasie. Jednocześnie wskazała, iż jeżeli potwierdzi się, że powstało ono w wyniku zaniedbania z jej strony, to zobowiązuje się do pokrycia brakującej należności. Powódka nie umożliwiła pozwanej weryfikacji dokumentów.

(dowód: wydruk wiadomości e’mail – k.20-21)

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie zeznań pozwanej, świadków B. O., poprzednio S. oraz J. T., a także na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt przedmiotowej sprawy, a także oświadczeń stron co do okoliczności bezspornych.

Zeznania pozwanej Sąd ocenił jako wiarygodne, dając im w pełni wiarę, ponieważ były spójne, a ich wiarygodność, w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, nie budziła wątpliwości. Zdaniem Sądu zeznania pozwanej są szczere, jasne, logiczne i konsekwentne. W zasadniczej części złożone zeznania znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów, a tam gdzie pozwana wskazywała na okoliczności nieudokumentowane, nie było podstaw, by zeznania kwestionować.

Przesłuchani w sprawie świadkowie B. O. oraz J. T. tylko w niewielkim zakresie dysponowali wiedzą pozwalającą ustalić okoliczności istotne w sprawie.

Wynikało to z tego, że świadek B. O. została zatrudniona u powódki po tym jak ustał, łączący strony stosunek pracy. Co prawda została zatrudniona na dotychczasowe stanowisko pozwanej, jednakże jak sama zeznała, nie kojarzyła czego dokładnie dotyczy spór. Wiedziała jedynie, że był jakiś konflikt pomiędzy powódką a pozwaną dotyczący niedoboru środków w kasie, ale nie znała szczegółów. Nie wiedziała także o jaką kwotę w rzeczywistości chodzi. Zeznania świadka tylko częściowo posłużyły Sądowi za podstawę ustaleń faktycznych, gdyż świadek zeznając tylko w części wskazywała na okoliczności dla sprawy istotne. W pozostałym zakresie jej zeznania odwoływały się do faktów nie mających znaczenia w sprawie i w tym zakresie Sąd nie czynił ich podstawą tego, co zostało ustalone.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. T. w zakresie w jakim wskazywał, iż do kasetki z pieniędzmi dostęp miała wyłącznie pozwana. Powyższe nie mogło stanowić prawdy, w sytuacji przebywania przez pozwaną na urlopie wypoczynkowym, ktoś przecież musiał mieć dostęp do kasy podręcznej. Nie jest zatem możliwe, aby, jak zeznał świadek, wyłącznie pozwana dysponowała owymi kluczami. Także zeznania świadka, w zakresie w jakim wskazywał, iż o niedoborze środków pieniężnych w kasie powódka dowiedziała się w chwili odejścia pozwanej z pracy, a także w zakresie w jakim wskazywał, iż pozwana zobowiązała się do zwrotu brakującej kwoty, nie były dla Sądu wiarygodne. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika bowiem, że dopiero po dwóch miesiącach od odejścia pozwanej z pracy, powódka zorientowała się o niedoborze środków w kasie, świadczy o tym data wysłania do niej wezwania do zapłaty z dnia 12 lipca 2010 roku. Strona powodowa nie udowodniła także, aby pozwana przyznała, iż to ona jest odpowiedzialna za zaistniałe braki, a także aby zobowiązała się do zwrotu owej kwoty. Strona pozwana konsekwentnie stała bowiem na stanowisku, iż do zwrotu brakującej kwoty zobowiązała się wyłącznie gdyby okazało się, że rzeczywiście to ona za nią odpowiadała, a do tego nie doszło.

Strony nie wnosili o uzupełnienie materiału dowodowego (k. 192).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo powodowej spółki nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 4.294,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z art. 415 k.c. Jednocześnie wskazując, iż jej odpowiedzialność wynika także z przepisów dotyczących odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, że zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się (pkt 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, (pkt 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Od odpowiedzialności określonej w § 1 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Warunkiem odpowiedzialności w tym trybie nie jest podpisanie przez pracownika z pracodawcą umowy o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. W przypadku pozwanej warunkiem tego rodzaju odpowiedzialności było prawidłowe powierzenie jej mienia z obowiązkiem rozliczenia się. Pracownik nie będzie ponosił odpowiedzialności jeżeli pracodawca nie powierzył mu prawidłowo mienia w warunkach uzasadniających przypisanie konkretnemu pracownikowi odpowiedzialność za jego strzeżenie i rozliczenie się z niego. Będzie natomiast ponosił tę odpowiedzialność, jeśli powierzono mu w prawidłowy sposób mienie z obowiązkiem rozliczenia się i zapewniono realną możliwość wypełnienia obowiązku strzeżenia mienia.

Kwestię ciężaru dowodu oraz zasad zwolnienia się przez pracownika z odpowiedzialności za mienie powierzone reguluje art. 124 § 3 k.p., z którego wynika, że od odpowiedzialności określonej w art. 124 § 1 i 2 k.p. pracownik może się uwolnić, „jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia”. Wynika stąd, że istnieje swoiste domniemanie odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub rozliczenia się, a pracodawca nie ma obowiązku wykazywać, że szkoda powstała z winy pracownika. To pracownik – jeśli chce zwolnić się z odpowiedzialności za mienie powierzone – powinien wykazać, że szkoda powstała z przyczyn, które były od niego niezależne.

W przedmiotowej sprawie bezsporne pozostawało, iż ani przy zawieraniu umowy o pracę, ani przy przekazaniu kasy podręcznej pozwanej nie doszło do formalnego powierzenia jej mienia pracodawcy w postaci gotówki w kasie. Pozwana zeznała, iż przejmując kasę po jej poprzedniczce nie zgadzały się rozchody bonów. Wszystko musiała stopniowo poprawiać, uzupełniać, porządkować raporty i statystyki. Przy przejściu kasy przez pozwaną nie sporządzono także żadnego protokołu zdawczo-odbiorczego z udziałem pozwanej i przedstawiciela pracodawcy. Powódka nie udokumentowała w żaden sposób stanu środków gotówkowych w kasie. Co istotne, brak jest też dokumentu potwierdzającego odbiór kasy od pozwanej po ustaniu stosunku pracy. Nie sposób ustalić, jakie środki znajdowały się w kasie według stanu na dzień zdania kasy przez pozwaną. W istocie w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu stwierdzającego protokolarne dokonanie spisu z natury środków w kasie po rozwiązaniu umowy. Fakt braku spornej kwoty w kasie wynika w głównej mierze z oświadczeń strony powodowej i raportów kasowych, a nie z jakiegokolwiek dokumentacji zdawczo-odbiorczej odzwierciedlającej faktyczny stan kasy. Jest to o tyle zaskakujące, że z zeznań przesłuchiwanych osób wynika, że tego typu dokumentacja została opracowana. Niezależnie od tego, czy taka dokumentacja istniała, czy nie, złożenie jej należało do strony powodowej.

Dalej wskazać należy, że z zeznań pozwanej oraz świadków wynika, iż w czasie choroby albo innej usprawiedliwionej nieobecności dostęp do kasy miał dyrektor. Nie ulega wątpliwości, iż w takiej sytuacji ktoś musiał pozwaną zastępować w jej obowiązkach i wówczas również musiał dysponować dostępem do kasy. Brak jest także jakichkolwiek dokumentów potwierdzających stan kasy w chwili pójścia choćby na urlop wypoczynkowy oraz w chwili powrotu z danego urlopu.

Powyższe braki w dokumentacji nie obciążają pozwanej i nie mogą przemawiać przeciwko niej, to pracodawca bowiem ma określić zasady dokumentowania powierzenia majątku i rozliczać pracownika z powierzonego mienia. Skoro pracodawca zatrudniając i zwalniając pracownika lub powierzając innemu pracownikowi to samo mienie nie dopełnia minimalnych wymogów staranności, polegających na udokumentowaniu stanu mienia w chwili jego zdawania/przyjmowania od pracownika, czyni tak na własne ryzyko i świadomie pozbawia się możliwości wykazania pracownikowi niewłaściwego rozliczenia się z mienia.

W ocenie Sądu strona powodowa nie tylko nie wykazała, aby doszło do prawidłowego przekazania kasy pozwanej, ale także nie udowodniła aby doszło do protokolarnego przejścia kasy po rozwiązaniu umowy o pracę z pozwaną. Nie była zatem podstawą do uwzględnienia roszczenia powódki na podstawie przepisów dotyczących odpowiedzialności za mienie powierzone.

Z uwagi na powyższe, w dalszej kolejności należało rozważyć zasadność żądania strony powodowej w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności na zasadach ogólnych.

Ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (deliktowej) na gruncie Kodeksu cywilnego zawarte są w art. 415 k.c., zgodnie z którym: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Przytoczony przepis określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę do jakiej doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: szkoda, zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność sprawcy (czyn sprawcy) oraz związek przyczynowy między szkodą a owym zdarzeniem. Zgodnie z ogólną regułą dowodową wyrażoną w art. 6 kodeksu cywilnego, ciężar dowodu zaistnienia wszystkich wymienionych przesłanek spoczywa na poszkodowanym (powodzie). Czynem sprawcy może być zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonaniu określonego działania, gdy na podmiocie ciążył obowiązek i możliwość podjęcia tego działania. Odpowiedzialność deliktowa jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia wina. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż na pojęcie winy składają się dwa elementy: obiektywny i subiektywny. Przez winę w ujęciu obiektywnym należy rozumieć bezprawność działania sprawcy. Oznacza to, iż działanie sprawcy musi naruszać obowiązujące przepisy prawa lub określone reguły etyczne. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. Bezprawność działania sprawcy stanowi w konsekwencji przesłankę uznania zachowania sprawcy za zawinione, bowiem jako zawinione mogą być uznane wyłącznie zachowania bezprawne (Olejniczak Adam, komentarz do art. 415 kodeksu cywilnego (w:) A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX, 2010).

Z dotychczasowych rozważań wynika, iż powódka, aby móc skutecznie dochodzić swych roszczeń, powinna w niniejszej sprawie wykazać, iż zachowanie pozwanej było bezprawne, zawinione, a także iż doprowadziło ono do powstania u powódki szkody w podanym przez nią wymiarze. Ciężar dowodu zaistnienia owych przesłanek spoczywa w niniejszej sprawie na powódce (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 roku, sygn. akt II PK 28/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zważyć należy, co następuje. Z przedstawionego przez stronę powodową, raportu kasowego z dnia 31 maja 2010 roku wynika, iż stan kasy wynosił 4.294,88 zł, co stanowi kwotę dochodzoną przez stronę powodową. Raporty kasowe przedstawione przez stronę powodową są jedynie dokumentami prywatnymi i stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała wyraziła zwarty w niej pogląd, a zatem nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nich twierdzeń. Oczywiście dowód z dokumentu prywatnego może być podstawą ustaleń faktycznych, gdyż jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc Sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Jednakże gdy wysokość i zasadność dochodzonego roszczenia była przez pozwaną kwestionowana, konieczne było zgłoszenie innych wniosków dowodowych, w szczególności poprzez złożenie oryginałów owych raportów kasowych. Tym bardziej, że raporty kasowe dołączone do pozwu nie zostały przez nikogo podpisane, a więc w ogóle nie mogą być uznane za dokumenty w rozumieniu k.p.c., a zatem w ogóle nie mogły być uznane za dowody. Pozwana zeznała bowiem, iż przygotowywane przez nią oryginalne raporty kasowe były podpisywane przez nią oraz przez dyrektora, a następnie przekazywane do biura rachunkowego. Powódka była w posiadaniu przygotowywanych i podpisanych przez pozwaną raportów dotyczących jej kasy, mogła zatem załączyć je do przedmiotowej sprawy w poczet materiału dowodowego, czego jednakże nie zrobiła. Nadto z załączonych raportów nie wynika także, aby dotyczył on kasy prowadzonej przez pozwaną, a powódka nie przedstawiła żadnych innych dowodów świadczących o tym, by przedmiotowe raporty dotyczyły właśnie kasy prowadzonej przez pozwaną. Nie ulega wątpliwości, iż samo załączenie raportów kasowych, z których w żaden sposób nie wynika, której kasy, ani którego pracownika dotyczą, nie jest wystarczające dla wykazania zasadności i wysokości roszczenia.

W trakcie postępowania powódka kilkakrotnie powoływała się na treść dokumentu z dnia 17 maja 2010 roku, stanowiącego protokół zdania kasetki przez pozwaną. Niemniej jednak powódka nie przedstawiła owego protokołu w poczet materiału dowodowego, Sąd nie mógł zatem ustalić stanu faktycznego w oparciu o przedmiotowy dokument, nie miał bowiem możliwości zapoznania się z jego treścią. Pomimo wskazywania przez powódkę, iż ww. protokół potwierdza okoliczność, iż pozwana w jego treści zobowiązała się do uregulowania wszelkich braków pieniężnych po sporządzeniu ostatecznego rozliczenia przez powódkę, powódka nie poparła powyższych twierdzeń żadnymi dowodami. W niniejszej sprawie nie ma zatem podstaw do uznania zachowania pozwanej za działania bezprawne czy też zawinione.

Przy badaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy (np. art. 415 k.c.), istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) zobowiązanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.) jest elementem podlegającym ocenie w dalszej kolejności, a zatem gdy nie zachodzi podstawa odpowiedzialności (bezprawność i wina) badanie istnienia związku przyczynowego jest zbędne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., sygn. akt I PKN 361/00).

Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym - oparta na zasadzie winy - jest wykluczona w sytuacji, gdy działanie wywołujące szkodę nie było ani bezprawne, ani zawinione.

W związku z powyższym Sąd nie badał istnienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, by w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej na podstawie przepisów prawa cywilnego. Przede wszystkim powódka nie wykazała, aby pozwana ponosiła winę za braki pieniężne w kasie. Twierdzenia powódki w tym zakresie nie są poparte żadnym dowodem.

Jednocześnie Sąd podkreśla, iż wbrew twierdzeniom strony powodowej, pozwana nie przyznała, iż jej zobowiązanie wobec powódki istnieje, ani że jest ono wymagalne. W treści wiadomości mailowej z dnia 25 lipca 2010 roku wskazała jedynie, iż jeżeli po sprawdzeniu dokumentów okaże się, że braki pieniężne w kasie powstały z jej winy, to zobowiązuje się do pokrycia strat. Przy czym powyższe nie stanowi potwierdzenia dla uznania, że pozwana M. S. uznała roszczenie. Wręcz przeciwnie, wskazała jedynie, iż jeżeli roszczenia powodowej okażą się zasadne, to ureguluje brakującą kwotę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Doręczyć odpis wyroku z pisemnym uzasadnieniem pozwanej wraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji

13/08/2014 r.